

Eugeniusz Weron, Anastazy Bławat

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 56/3, 105-118

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. RUCH ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM. 1. Podstawowe dane historyczne. — 2. Podstawy w Piśmie Świętym. — 3. Niektóre formy modlitwy i życia. — 4. „Wylanie Ducha”. — 5. Zdziwiający owoce. II. POSŁANNICTWO ŚWIECKICH W KOŚCIELE I W ŚWIECIE. 1. Ceł wydania *Lineamenta*. — 2. Tożsamość ludzi świeckich. — 3. Posłanie apostołskie. — 4. Apostolstwo jednostkowe i zbiorowe. — 5. Natura posłannictwa świeckich. — 6. Świeccy jako świadkowie Chrystusa pełniący swe posłannictwo w służbie Kościoła i ludzkości*.

I. RUCH ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

Ruch ten nosił różne nazwy od czasu swego powstania w Kościele katolickim. Najpierw używano nazwy „zielonoświątkowcy”, czasem z dodatkiem „katolicki” ze względu na związek z Zesłaniem Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiąticy; stąd wywodzi się też nazwa z języka greckiego: „pentekostyści”. Ponieważ nazwa ta była wcześniej używana przez zielonoświątkowców protestanckich, dlatego dla uniknięcia zamieszania stosowano przez pewien czas określenie: „ruch odnowy charyzmatycznej” lub krócej — „charyzmatycy”. Ponieważ jednak i z tą nazwą wiązano niewłaściwe skojarzenia, jakoby ruch rościł sobie pretensje do monopolu na charyzmaty Ducha Świętego, dlatego zaczęto szukać innej nazwy. Ostatnio najczęściej używa się określenia „ruch odnowy w Duchu Świętym”. Ze względu na brak czynnika organizacyjnego spotyka się też niekiedy nazwę „grupy odnowy w Duchu Świętym”.

Jak wynika z częstotliwości zmiany nazwy, ruch nie jest jeszcze dotąd zjawiskiem wewnętrznym w pełni ustabilizowanym ani jednolitym. Można powiedzieć, że jest jeszcze na etapie pierwszego rozwoju.

1. Podstawowe dane historyczne

Ruch odnowy w Duchu Świętym należy do często powracających zjawisk „rozbudzenia religijnego”, które pojawiały się od czasu do czasu w Kościele katolickim oraz w innych Kościołach chrześcijańskich.

W protestantyzmie wśród zaczątków ruchów odnowy religijnej wymienić można ruch pietystyczny i ruch braci morawskich wywodzący się od Mikołaja Zinzendorfa (†1760) oraz ruch metodystyczny, którego założycielem był Charles Wesley (†1788 r.), a promotorem John Wesley (†1791)¹. W doktrynie metodyzmu rozróżniano w życiu chrześcijańskim początkowe usprawiedliwienie (*spiritualis generatio*, które się dokonuje w chrzcie) oraz późniejsze wylanie Ducha Świętego i rozwój Jego darów (*plenitudo Spiritus Sancti*), odpowiadające bierzmowaniu².

Początki klasycznego pentekostyzmu protestanckiego wiążą się z nazwiskiem metodystycznego pastora Charlesa Parhama, który w miejscowo-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ Por. A. Favale, w: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche teologico-spirituali*, Roma (1980), 268.

² Tamże.

ści Topeka w stanie Kansas USA założył jesienią 1900 r. szkołę biblijną dla około 30 studentów. W ramach szkolenia zwrócono szczególną uwagę na biblijne pojęcie i nazwę „chrzest z Ducha”. W czasie modlitewnego czuwania w nocy przed dniem 1 stycznia 1901 r. studentka Agnes N. Ozman poprosiła pastora C. Parhama, aby włożył na nią ręce i udzielił jej „chrztu” w Duchu Świętym. Pastor zgodził się spełnić jej prośbę. Skutek był natychmiastowy. Studentka przeżyła głęboką przemianę duchową i zaczęła „mówić językami”³. W ciągu najbliższych kilku dni pastor C. Parham i jego uczniowie powtórzyli gest włożenia rąk i przeżyli to samo zjawisko. Doświadczyli na sobie przedziwnych skutków działania Ducha Świętego. W ten sposób powstała pierwsza grupa zielonoświątkowców metodystycznych na początku naszego wieku. Odtąd wydarzenia potoczyły się dość szybko. Z Kansas pentekostyzm rozszerzył się w Teksasie i w Los Angeles. Wielką rolę w rozpowszechnieniu pentekostyzmu klasycznego odegrał murzyński kaznodzieja Wiliam Seymour. Dał on początek ruchowi religijnemu nie pozbawionemu pewnych egzaltacji i ekscesów. W związku z tym macierzyste Kościoły protestanckie odrzuciły ruch i wyrzekły się z nim wszelkich kontaktów. Odrzucony i ekskomunikowany ruch klasycznego pentekostyzmu (zielonoświątkowców) dał początek kilku wolnym Kościołom o różnych nazwach, jak Kościół Boży (1907), Zgromadzenia Boże (1914), Amerykański Kościół Zielonoświątkowców (1919), Zjednoczony Kościół Zielonoświątkowców (1924 i 1945), Międzynarodowy Kościół Poczwórnej Ewangelii (1927) i wiele innych. Obecnie Kościoły te liczą około 20 milionów członków. Pentekostyzm klasyczny stanowi obecnie trzecią chrześcijańską siłę usytuowaną między katolicyzmem a protestantyzmem⁴.

Przez ponad 50 lat oficjalne Kościoły protestanckie zachowywały negatywną i wrogą postawę względem ruchu zielonoświątkowców. Dopiero od roku 1955 zaczęły się zaznaczać u protestantów zmiany w dotychczasowej postawie. Oficjalne Kościoły w Ameryce, jak metodyści, baptyści, luteranie, prezbiterianie itd., zaczęły nawiązywać kontakty z zielonoświątkowcami. Niektórzy członkowie tych Kościołów prosili zielonoświątkowców o „chrzest z Ducha”, nie przyjmując jednak ich wszystkich praktyk i poglądów. Tak narodził się tzw. „neopentekostyzm”, który obecnie stanowi dość częste zjawisko w Kościołach, które wyszły z reformacji⁵.

Pierwsze kontakty katolików z ruchem zielonoświątkowców protestanckich wystąpiły w roku 1966. Grupa działaczy katolickich, złożona z wykładowców i studentów katolickiego uniwersytetu Duquesne w Pittsburghu w Pensylwanii (USA), zaczęła się zastanawiać nad nieskutecznością ich działalności apostołskiej. Dwaj wykładowcy, historyk William Storey oraz teolog Ralph Keifer postanowili modlić się do Ducha Świętego o światło dla siebie i innych, odmawiając codziennie w tej intencji modlitwę *Veni Sancte Spiritus*. W roku następnym (w dniu 6 stycznia 1967) spotkali się wraz z dwoma przyjaciółmi z pastorem episkopalianów Williamem Lewis i zasięgnęli informacji o działaniu Ducha Świętego wśród zielonoświątkowców protestanckich. Ale dopiero w dniu 20 stycznia 1967, Ralph Keifer oraz Patryk Bourgeois, uczestnicząc w nabożeństwie tychże zielonoświątkowców, poprosili o modlitwę i o „chrzest z Ducha”. Prośba została spełniona. Natychmiast odczuli oni, że coś zaczęło się zmieniać w ich życiu. Doświadczyli odnowicielskiego działania Ducha Świętego. Swym odkryciem i doświadczeniami zaczęli się dzielić z innymi. W ten sposób zaczęły powstawać pierwsze grupy modlitewne odnowy charyzmatycznej wśród katolików. Wia-

³ Tamże, 269.

⁴ Tamże.

⁵ E. Weron, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1980, 217.

domość o tych wydarzeniach zaczęła się szerzyć z kolei wśród innych uniwersytetów katolickich w USA. W uniwersytecie Notre Dame, następnie w uniwersytecie Ann Arbor (Michigan) powstały duże i silne wspólnoty odnowy charyzmatycznej.

Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. ruch charyzmatyczny najwcześniej przeniknął do Kanady i Ameryki Łacińskiej, a następnie zaczął się rozposzeźniać w Europie i na innych kontynentach.

W roku 1970 powstało Centrum Informacyjne (Communication Center) przy uniwersytecie w Notre Dame, a w roku następnym ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika „New Covenant”, poświęconego problemom ruchu charyzmatycznego. Od roku 1973 ukazuje się rocznik pod nazwą „Directory of Catholic Prayer Groups”. Od roku 1976 działa Międzynarodowe Biuro Informacyjne w Belgii⁶. Biuro to pozostaje w stałym kontakcie z kard. J. Suenensem, który został ustanowiony przez papieża Pawła VI oficjalnym opiekunem ruchu odnowy charyzmatycznej z ramienia Kościoła.

O dynamice rozwoju ruchu charyzmatycznego w Kościele katolickim daje pewien obraz statystyka uczestników biorących udział w kongresach⁷. Na pierwszym kongresie w roku 1967 było 90 uczestników. W roku 1970 uczestniczyły już 1300 osoby, a w cztery lata później 25 000 uczestników reprezentujących już rzeszę około 500 000 członków ruchu. W roku 1975 z okazji Roku Świętego odbył się w Rzymie międzynarodowy kongres, w którym uczestniczyło ponad 10 000 przedstawicieli ruchu z całego świata, do których zachęcające przemówienie wygłosił papież Paweł VI. W roku 1977 w Kansas City zgromadziło się 50 000 osób, wśród których znaleźli się także protestancy zielonoświątkowcy. W Lourdes w roku 1979 w kongresie wzięło udział około 20 000 uczestników, w tej liczbie 17 biskupów i około tysiąca kapłanów. W roku 1980 szacowano ogólną liczbę zwolenników ruchu odnowy charyzmatycznej w Kościele katolickim na około 2—3 miliony.

W roku 1984 na kongresie leaderów ruchu w Rzymie byli przedstawiciele 106 krajów. Ten zdumiewająco szybki rozwój stanowi, bez wątpienia, jeden z bardziej widocznych znaków czasu” współczesnej historii Kościoła.

2. Podstawy w Piśmie Świętym

Już w roku 1969 komisja doktrynalna episkopatu amerykańskiego (w USA) przystąpiła do zbadania teologicznych podstaw ruchu i stwierdziła, że ruch charyzmatyczny ma solidne podstawy tak w Starym, jak i Nowym Testamencie⁸. Badania pod kątem przydatności ruchu dla Kościoła katolickiego przeprowadzili ponadto Donatien Mollat, René Laurentin, H. Caffarel, L. Suenens, E. D. O'Connor, F. A. Sullivan i wielu innych.

W świetle tych badań okazało się, że działalność Ducha Świętego jest widoczna już w Starym Testamencie. Duch Święty udzielał się zwłaszcza przywódcom ludu wybranego: sędziom, królom oraz prorokom. Powołanie i działalność sędziów dokonuje się pod wyraźnym natchnieniem i kierownictwem Ducha Bożego (por. Sdz 3,10; 14,6; 6,34). Namaszczenie królewskie wiąże się również ze szczególnymi darami Ducha (por. 1 Sm 10,6; 1 Sm 16,3). Gdy królowie okazują się niewiernymi swojemu powołaniu, Duch Boży wzbudza proroków, którzy pouczają o drogach i nakazach Pańskich. Prorok Ezechiel mówi o sobie: „Wówczas mną owładnął Duch Jahwe i rzekł do

⁶ Według A. Favale, dz. cyt., 274.

⁷ Por. tamże.

⁸ H. Caffarel, *Faut-il parler d'un Pentecôtisme catholique?*, Paris 1975, 46. Na czele komisji biskupiej stanął A. Zaleski, bp diecezji Lansing (Michigan).

mnie: Mów..." (Ez 11,5). „Miałeś dla nich cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków" (Ne 9,30).

Prorocy zapowiadają, że w czasach ostatecznych Duch Jahwe spocznie przede wszystkim na Mesjaszu i napełni go swoimi darami: „mądrości i rozumu, rady i męstwa, wiedzy i bojaźni Pańskiej" (Iz 11,2). „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił" (Iz 61,1).

W czasach mesjańskich Duch Pański spocznie także na całym ludzie Bożym. Zapowiedział to prorok Joel: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach" (Jl 3,1—2).

Odnosi się to w szczególniejszy sposób do ludu Bożego NT.⁹ Tak więc osoby wokół Chrystusa są pełne Ducha Świętego. Elżbieta pozdrawiająca Matkę Jezusową została napełniona Duchem Świętym (Łk 1,41). To samo dotyczy Zachariasza (Łk 1,67) i starca Symeona, którzy prorokowali (Łk 2,25) pod wpływem Ducha Świętego. Poprzednik Chrystusa Jan Chrzcziciel został już w łonie matki napełniony Duchem Świętym (Łk 1,15). Oczywiście w jeszcze większym stopniu dotyczy to Matki Jezusowej, której anioł w czasie zwiastowania zapowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię" (Łk 1,35).

Przed wszystkim jednak Duch Boży spoczywa na Jezusie, na którego w sposób widzialny zstępuje w chwili chrztu w Jordanie (por. Mt 3,16; Mk 1,10). Pod wpływem Ducha Świętego udaje się Jezus na pustynię (Mt 4,1). W świetle Ewangelii całe życie i działalność Jezusa dokonuje się pod kierownictwem Ducha Świętego.

Jezus zapowiedział zesłanie Ducha Świętego na wszystkich ochrzczonych: „Ja zaś będę prosił Ojca a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze — Ducha Prawdy" (J 14,16—17). Obietnicę wypełnił w dniu Zielonych Świąt (Dz 2,1—13). Dzieje Apostolskie świadczą o nieustannym udzielaniu się Ducha Świętego.

Św. Paweł stwierdza wielokrotnie, że Duch Święty został dany wszystkim (1 Kor 12,7) chrześcijanom: „Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy" (Rz 8,9). Św. Paweł opisuje wielokrotnie charyzmaty Ducha Świętego udzielane poszczególnym wiernym. W czterech zaś miejscach swoich listów podaje zestawienia (spisy) główniejszych charyzmatów (1 Kor 12,8—10; 12,28—30; Rz 12,6—8; Ef 4,11). Nie są to jednak zestawienia wyczerpujące. W sumie wylicza św. Paweł około 20 różnych darów charyzmatycznych. Charyzmaty te wzajemnie się uzupełniają dla dobra wspólnoty Kościoła: „Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra" (1 Kor 12,7). „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce" (1 Kor 12,11). W rozumieniu św. Pawła każdy chrześcijanin jest w pewnym sensie „charyzmatykiem", a przez to nosicielem jakiegoś „urzędu" w służbie Kościoła i świata.

Nic więc dziwnego, że w późniejszych wiekach historii Kościoła wielokrotnie zastanawiano się nad charyzmatami, upatrując w nich przyczynę wielkiej żywotności i misyjnego ducha w Kościele pierwotnym. Usiłowano też szukać środków ożywienia gorliwości apostołskiej wśród wiernych według wzoru pierwotnych gmin chrześcijańskich. Źródłem gorliwości zaczęto dopatrywać się przede wszystkim w życiu „wedle Ducha", a więc pod wpływem szczególniejszego oddziaływania Ducha Świętego.

Sobór Watykański II, opierając się na danych Pisma Świętego, dokonał dowartościowania roli charyzmatów w życiu Kościoła. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* naucza: „Duch Święty nie tylko przez sakramenty

⁹ Por. E. Weron, *dz. cyt.*, 218 n.

i posługi uświęca i prowadzi lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale «udzielając każdemu, jako chce» (1 Kor 12,11) darów swoich, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła» (KK 12). Także soborowy *Dekret o apostołstwie świeckich* stwierdza: „Dla spełnienia tego apostołstwa udziela wiernym Duch Święty, sprawujący dzieło uświęcenia Ludu Bożego przez posługę słowa i sakramenty, także innych szczególnych darów (por. 1 Kor 12,7), «udzielając każdemu tak, jak chce» (1 Kor 12,11), by «służąc sobie wzajemnie każdy tą łaską, jaką otrzymał», przyczyniali się i oni «jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej» do budowania całego ciała w miłości. Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie... dla dobra ludzi i budowania Kościoła» (DA 3).

Tak więc ruch odnowy charyzmatycznej posiada mocne podstawy w Piśmie Świętym i w nauczaniu Soboru Watykańskiego II.

3. Niektóre formy modlitwy i życia

Mając oparcie w Piśmie Świętym i tradycji Kościoła, współczesny ruch charyzmatyczny wypracował niektóre własne formy pobożności i życia chrześcijańskiego.

Zwróćmy najpierw uwagę na typowe zebrania modlitwne, które w dużej mierze decydują o popularności i żywotności ruchu. Zebranie odbywa się zasadniczo raz w tygodniu, w dzień powszedni i trwa przeciętnie około dwóch godzin. Każde zebranie jest starannie przygotowane, zazwyczaj przez grupę animatorów. Członkowie przygotowują się do zebrania przez prywatną modlitwę, ewentualnie przez post. Dyskretne kierownictwo zebrania zleca się jednej lub kilku osobom z grupy animatorów. Jeśli w zebraniu uczestniczy kapłan, to z zasady on wygłasza krótkie przemówienie na temat jakiejś prawdy wiary. Z kolei ktoś z zebranych powstaje i czyta urywek z Pisma Świętego. Następuje dłuższa refleksja nad przeczytanym tekstem — w milczeniu. Po chwili ktoś z uczestników głośno wyraża swoje myśli i przeżycia, zazwyczaj w formie modlitwnej. Czasem teksty Pisma Świętego powodują wspólną modlitwę uwielbienia lub też każdy półgłosem, spontanicznie, wyraża swoje uczucia. W takim przypadku ktoś zaczyna nucić modlitwę wielbiącą, np. *Chwała Tobie, Panie, Alleluja*. Wtedy wszyscy chóralnie przyłączają się do recytacji lub śpiewu. Czasem ktoś z zebranych podnosi się, by wygłosić „proroctwo”. Rozumie się pod tą nazwą słowa zachęty lub upomnienia skierowane do wszystkich zebranych, rzadziej do jednego spośród uczestników. Z kolei następuje okres dłuższego milczenia. Na zakończenie zebrania intonuje się chóralną pieśń z towarzyszeniem gitary lub innego instrumentu. W czasie całego zebrania odczuwa się radość i wzajemną życzliwość, która się wyraża w słowach i w gestach. Jeżeli uczucia religijne osiągają zbyt wysoką temperaturę, wówczas animatorzy dyskretnie zalecają czytanie nowego tekstu Pisma Świętego lub zarządzają milczenie. Cechą charakterystyczną zebrania jest wielka spontaniczność w wyrażaniu uczuć i postaw religijnych. Ta spontaniczność stanowi czynnik wzmacniający przeżycia religijne uczestników. Dla osób niewierzących lub słabo wierzących takie przeżycia modlitwne stanowią często przełom w ich życiu religijnym. Zdarzają się trwałe nawrócenia. Ożywia się życie eucharystyczne i sakramentalne u letnich katolików. Stąd widoczny się staje pozytywny wpływ ruchu charyzmatycznego dla ożywienia i odnowy życia religijnego w środowiskach zobojętniałych¹⁰.

¹⁰ E. Weron, *dz. cyt.*, 223 n.

Opisany typ zebrań modlitewnych ulega dość widocznym zmianom w zależności od kraju, temperamentu ludności i niektórych przyzwyczajzeń kulturowych. Przejawy entuzjazmu religijnego bywają niekiedy bardziej umiarkowane i kontrolowane. Mocną stroną tych zebrań jest szczerść i troska o to, by zostawić jak najwięcej miejsca dla wpływu i działalności Ducha Świętego.

4. „Wylanie Ducha”

Szczególną cechą charakterystyczną pobożności członków ruchu charyzmatycznego jest wspomniany już na początku „chrzest z Ducha”. Ta nazwa budziła i budzi nadal dużo nieporozumień, dlatego niektórzy teologowie zalecają inną biblijną nazwę „wylanie Ducha”. Obecnie mówi się coraz częściej o „odnowie w Duchu Świętym”.

W aktualnej praktyce członków ruchu prośba o „chrzest z Ducha” ma miejsce w czasie trwania zebrania modlitewnego, zwłaszcza gdy chodzi o zebrania mniej liczne; w przypadku zebrania, w którym uczestniczy duża liczba osób, „chrzest” duchowy odbywa się przed zebraniem lub po jego zakończeniu. Gdy chodzi o sposób udzielania „chrztu” duchowego, dokonuje się go zawsze w formie obrzędu wkładania rąk, po uprzedniej modlitwie. Obrzędu tego dokonują wszyscy zebrani. Jest to gest często wspomniany w Piśmie Świętym. Według wyjaśnienia teologów nie jest to obrzęd sakramentalny ani też jakiś gest przekazywania władzy, którą by ktoś posiadał (jak np. przy udzielaniu święceń kapłańskich), ale jest to akt modlitwy, jaką zanoszą wspólnota za tego członka, który o nią prosi¹¹. Taka modlitwa ma uzasadnienie w słowach Chrystusa: „Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego uczyni im mój Ojciec, który jest w niebie” (Mt 18,19). Konkretniej mówiąc, w „chrzcie z Ducha” chodzi — jak wyjaśnia L. Suenens — o modlitwę do Boga za pośrednictwem Chrystusa w intencji umocnienia wiary i ożywienia nadziei, rozpalenia miłości i odwagi w dawaniu chrześcijańskiego świadectwa, jaką odznaczali się pierwsi uczniowie Jezusa... Jest to więc modlitwa, aby Duch Święty przez swoje nowe przybycie wspomagał proszącego w usuwaniu przeszkód, które utrudniają chrześcijaninowi życie zgodne z natchnieniami Ducha Świętego¹².

W świetle tych wyjaśnień „chrzest z Ducha”, czyli „wylanie Ducha Świętego”, jest wydarzeniem pozasakramentalnym, które polega na nowej, szczególnej interwencji Ducha Świętego. Interwencja ta przyczynia się do pełnego rozwoju — przy współpracy człowieka — łask i darów sakramentalnych, otrzymanych na chrzcie i w sakramencie bierzmowania. Tak więc sakramenty chrztu i bierzmowania stanowią najbardziej istotną treść życia chrześcijańskiego. Sakramentów tych udziela się jednak zazwyczaj w wieku niedojrzałym i dlatego stanowią one raczej działania „odgórne”. Brakuje wtedy współdziałania „od dołu”, tzn. ze strony przyjmującej jednostki. Właśnie te braki uzupełnia późniejszy „chrzest” duchowy. Nie jest więc on działaniem zbędnym z punktu widzenia teologii sakramentów, lecz odpowiada przełomowi w życiu religijnym, które bywa określane jako „nawrócenie” lub „drugie nawrócenie”. Jest to więc w gruncie rzeczy nic innego jak „odnowa w Duchu Świętym”.

W praktyce ruchu charyzmatycznego przed udzieleniem „chrztu z Ducha” wymaga się odpowiedniego przygotowania. Polega ono zazwyczaj na doksztalczeniu się w zakresie życia duchowego, na rozmyślaniu i modlitwie

¹¹ H. Caffarel, *dz. cyt.*, 52.

¹² Por. L. Suenens, *Lo Spirito Santo nostra speranza. Una nuova Pentecoste?*, tłumaczenie z j. francuskiego, Roma 1975, 81—88; 94—110.

osobistej. Zaleca się modlitwę na wzór apostołów zgromadzonych w wieczerniku wraz z Maryją, Matką Jezusową.

W stosunku do tych, którzy proszą o „chrzest z Ducha” zgromadzenie modlitewne zaciąga szczególniejsze zobowiązanie podtrzymywania ich gorliwości religijnej.

5. Zadziwiająca owoce

Wśród skutków „chrztu z Ducha” należy wymienić najpierw rozwój życia Bożego w duszy. Dość często pojawia się odczucie obecności Boga w Trójcy Jedynej w najgłębszym „dnie” duszy, czyli — jak to nazywają mistycy — na „szczytce” duszy. Obdarowany taką łaską czuje się zobowiązany do nawiązywania wewnętrznego dialogu modlitwy z Bogiem obecnym w sercu człowieka. Jeszcze częstszym zjawiskiem jest pociąg i łatwość modlitwy uwielbienia i dziękczynienia, wyrażanej głośno w czasie wspólnych zebrań. Towarzyszy jej duchowa radość. Spośród innych skutków wymienia się zamięlowanie do lektury i studium Pisma Świętego i zarazem wewnętrznie odczuwalny głód słowa Bożego. Stąd członkowie ruchu często noszą przy sobie podręczne wydania Pisma Świętego i czytają je, np. w podróży lub w innym wolnym czasie.

Jeszcze innym wyraźnym skutkiem u katolickich członków ruchu jest wzrost nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy Maryi. Podkreśla się, że Maryja jest pierwszą charyzmatyczką, obdarzoną w sposób najpełniejszy przez Ducha Świętego, który uczynił w Niej „wielkie rzeczy” (Łk 1,49). Ona jest równocześnie dla każdego chrześcijanina doskonałym wzorem współpracy z Duchem Świętym.

Owoce współdziałania z natchnieniami Ducha Świętego i wierności oraz ofiarności w ich wykonywaniu jest głębokie „nawrócenie” serca. Wyraża się ono we wzroście umiłowania Boga i Kościoła, przynagła do korzystania z sakramentów i do uczestnictwa we Mszy św. Należy tu dodać, że w sposób widoczny wzrasta zapał i gorliwość apostołska. Dokonuje się więc rzeczywistość odnowa w Duchu Świętym.

Osobną sprawą są nadzwyczajne dary, które wzbudzają najwięcej kontrowersji. Wspomnieliśmy już o darze „proroctwa”, tzn. o darze pouczenia innych, podnoszenia na duchu i umocnienia członków wspólnoty. Swoistym charyzmatem jest dar mówienia językami, czyli tzw. glosolalia¹³. Rozumie się przez to wyrażanie stanów modlitewnych w języku nieznanym otoczeniu. O darze glosolalii wielokrotnie wspomina Pismo Święte, a zwłaszcza listy św. Pawła (por. 1 Kor 12,30; 13,1; 14,2,39; Dz 2,4,11; 10,46,19,6) oraz ewangelia według św. Marka (16,17). Jest to jedyny z charyzmatów, który ma znaczenie raczej dla osoby nim obdarzonej, która się umacnia w życiu religijnym. Obdarzeni tym darem twierdzą, że modlitwa wyrażana w takim nieznanym języku jest bardziej adekwatna do przeżycia modlitewnego i lepiej wyraża właściwy sens modlitwy¹⁴.

Innym charyzmatem jest dar „rozdzielania duchów”, czyli ukrytych pobudek działania. Pismo Święte potwierdza istnienie tego daru (por. 1 Kor 20,10; Dz 8,23; 1 Tes 5,12). Jest to dar udzielany dla obrony wspólnoty chrześcijańskiej przed błędem i pokusami ze strony złego ducha. Jest z natury rzeczy szczególnie pożyteczny i potrzebny animatorom i kierownikom ruchu odnowy.

¹³ Por. R. Laurentin, *Pentecôtisme chez les catholiques*, Paris 1974, 67—128. podaje obszerne wyjaśnienia wraz z obfita bibliografią.

¹⁴ *Tamże*.

Należy tu wspomnieć także osoby obdarzone charyzmatem uzdrawiania innych¹⁵. Uzdrawienia te dotyczą chorób fizycznych, psychicznych i duchowych. Uzdrawienia te mają niekiedy miejsce także za pośrednictwem modlącej się wspólnoty¹⁶. Jest to dar, którego teologiczne wyjaśnienie nastęrcza duże kłopotów. Wiadomo jednak, że Jezus swoim uczniom zlecił także uzdrawianie chorych (por. Mt 10,1,8; Łk 10,8—9; Dz 5,12).

Byłoby błędem zarówno nie doceniać tych darów, jak z drugiej strony przywiązywać do nich zbyt wielką wagę. Dary te są na pewno wielkim dobrodziejstwem dla jednostek i wspólnoty. Bez wątpienia są one czynnikiem ułatwiającym ekspansję ruchu. Mają też duże znaczenie dla apostołstwa. Niosą jednak — jak łatwo się domyślić — także swoiste niebezpieczeństwo ulegania iluzjom subiektywizmu, sentymentalizmu, egzaltacji itp. Zdają sobie sprawę z tych niebezpieczeństw przywódcy ruchu oraz teologowie i hierarchia kościelna¹⁷ i ostrzegają przed nimi¹⁸.

Co sądzić o przydatności tego ruchu dla posoborowej odnowy Kościoła? Trudno jest na to pytanie dać odpowiedź jednoznaczną i pewną. Istnieje w tej sprawie duża rozpiętość opinii¹⁹, poczynając od entuzjastycznie pozytywnych aż do zdecydowanie negatywnych i wrogich.

Warto tu jednak przypomnieć, że solidność podstawy biblijnej ruchu nie wydaje się ulegać wątpliwości. A to już może stanowić jakąś przesłankę dla generalnie pozytywnej oceny. Fakt zaś zdumiewająco szybkiego rozwoju świadczy o istnieniu rzeczywistego zapotrzebowania na ideały i wartości, które ruch charyzmatyczny wnosi w ubogacenie życia wewnętrznego Kościoła. Stąd wywodzi się wzrastające zainteresowanie, a także coraz przychylniejszy stosunek hierarchii do ruchu, nie wyłączając Stolicy Świętej²⁰.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ottarzew

II. POSŁANNICTWO ŚWIECKICH W KOŚCIELE I W ŚWIECIE WEDŁUG «LINEAMENTA»

1. Cel opracowania „Lineamenta”

Lineamenta to wytyczne, jakie Sekretariat Synodu opracował w celu przedyskutowania w związku ze zbliżającym się Synodem Biskupów, prze-

¹⁵ Więcej na ten temat A. Favale, *dz. cyt.*, 298.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ Paweł VI, *Osservatore Romano* z dn. 19—20 V 1975. W przemówieniu tym papież wysunął szereg zastrzeżeń pod adresem ruchu odnowy charyzmatycznej (E. D. O'Connor, *Ruch charyzmatyczny w Kościele*, Warszawa 1984, 220—238).

¹⁸ A. Favale, *dz. cyt.*, 307—320. Autor ten wymienia niektóre niebezpieczeństwa grożące ruchowi jak: emocjonalizm i szukanie sensacji, eksperymentowanie, łatwowierność i niekompetencję w wyjaśnianiu Pisma Świętego, jednostronny spiritualizm, elitaryzm, zniekształcające rozumienie ekumenizmu. Podobne zastrzeżenia wysunął u nas P. Siwek, *Na marginesie ruchu charyzmatycznego*, *Homo Dei* 45 (1976) 46—53. Por. też E. D. O'Connor, *dz. cyt.*, 220—261.

¹⁹ Por. A. Favale, *dz. cyt.*, 320.

²⁰ Obfitą literaturę dotyczącą ruchu charyzmatycznej odnowy podaje A. Favale, *dz. cyt.*, 322—324. Dobrą informację w języku polskim zawiera E. D. O'Connor, *dz. cyt.*

widzianym na jesień 1987 r.¹ Synod ma uwzględnić potrzebę lepszego zrozumienia i pełniejszego dowartościowania miejsca i zadań ludzi świeckich w życiu religijnym i społecznym. W związku z tym *Lineamenta* wydano pod tytułem: *Powołanie i posłannictwo ludzi świeckich w Kościele i świecie; dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*.

Chodzi więc o konsultację przedsynodalną. Ma ona dotyczyć świadomości „dzisiejszych ludzi świeckich, jaką oni posiadają w dwadzieścia lat po soborze, w szczególności, gdy chodzi o ich włączenie się oraz o uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła w świecie i w jego historii”².

Rozsyłanie *lineamentów*, zawierających materiały dyskusyjne, stosowano także przed uprzednio odbytymi synodami; także one poświęcały wiele miejsca zadaniom ludzi świeckich w Kościele, chociaż nie czyniły tego wprost, jak się to zamierza w przypadku synodu przewidzianego na jesień 1987 r.³

Przedłożone do przedyskutowania materiały nie stanowią całościowego i wyczerpującego przedstawienia tematu, a jedynie jego zarys. Nie stanowią też „projektu czy nawet szkicu dla przyszłego dokumentu synodalnego”⁴.

Lineamenta składają się ze wstępu oraz z trzech części. Pierwsza zawiera rzut oka na sytuację posoborową w nauce o ludziach świeckich, na rodzące się nowe problemy oraz na możliwość ich rozwiązania, do czego ma się właśnie, w znacznej mierze, przyczynić zbliżający się synod. Część druga omawia posłannictwo ludzi świeckich zaangażowanych we właściwy sobie sposób w budowę Kościoła i świata. Ludzie świeccy posiadają bowiem jedyną w swoim rodzaju tożsamość, gdy mianowicie są zarazem członkami Kościoła i społeczeństwa⁵. Część trzecia ukazuje świeckich jako wezwanych i posłanych przez Chrystusa świadków żyjących w świecie, gdzie spełniają swe posłannictwo służąc Kościołowi i ludzkości. Konieczna jest ich formacja wewnętrzna, aby mogli sprostać swym apostołskim zadaniom w wymiarach jednostkowym i zbiorowym. Ich współodpowiedzialność będzie wypełnieniem posługi zleconej świeckim w ramach ich powołania, mocą którego „uczestniczą w zbawczej misji Kościoła”; powołanie to sprowadza się do obowiązków właściwych ludziom świeckim⁶.

Lineamenta przeprowadzają też uzasadnienie potrzeby zbliżającego się synodu; obecny bowiem świat i kultura bardziej niż to miało miejsce zaraz

¹ *Lineamenta* ukazały się w 1985 r. nakładem Watykanu. Ich polska edycja, w przekładzie dokonany przez E. Weronę, ukazała się tego samego roku, w Poznaniu, staraniem Kurii Metropolitalnej Poznańskiej. Stąd też za-czerpnięte zostały cytaty polskie.

² *Lineamenta*, wprowadzenie.

³ Na Synodzie Biskupów z 1971 r. omawiano sprawę sprawiedliwości w świecie, a także rolę kapłaństwa służebnego, jego analogie i różnice widoczne w zestawieniu z kapłaństwem wspólnym. Synod z roku 1974 miał za temat ewangelizację; przy tej okazji poświęcono dużo miejsca właśnie świeckim, ich miejscu w Kościele i zadaniom swoistego rodzaju ewangelizacji, polegającej na spełnianiu różnych funkcji doczesnych w świecie, w którym żyją. Także synod z roku 1977 poświęcony katechizacji, podkreśla rolę świeckich. Wyraźniej czyni to synod z roku 1980, który poświęcony rodzinie, przedstawia ją jako „formę świeckiego posłannictwa Kościoła”. Również ostatni synod odbyty w roku 1983 uwzględnił problem roli ludzi świeckich w dziele chrześcijańskiego pojednania, które się realizuje nie tylko wewnątrz kościelnej wspólnoty, ale także w społeczeństwie ludzi na drodze przecięcia napięć i podziałów, które nimi wstrząsają i które je rozdzierają. *Lineamenta* nr 5.

⁴ *Lineamenta*, wprowadzenie.

⁵ Por. *Lineamenta*, nr 22.

⁶ Por. *Lineamenta*, nr 38.

po soborze „oczekują i domagają się kompetentnej, ofiarnej i zdecydowanej oraz nacechowanej inspiracją chrześcijańską interwencji ludzi świeckich”⁷. Najbliższy synod ma więc pogłębić wyjaśnienie obrazu ludzi świeckich, ich powołania i posłannictwa. Ma też z całym Kościołem szukać odpowiedzi na problemy duszpasterskie, dotyczące działalności świeckich we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie. Powinien także rozbudzić u wszystkich ludzi świeckich ducha apostołskiej gorliwości w służbie Kościoła na obecnym etapie jego historii⁸.

2. Tożsamość ludzi świeckich

Lineamenta opierają się w swej treści i głównych założeniach na nauce II Soboru Watykańskiego oraz na kontynuacji tej nauki podjętej i rozwijanej przez Magisterium kościelne⁹. Z nauki soborowej zaczerpnięto też samo określenie ludzi świeckich, według którego są to „wierni chrześcijanie, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa i ustanowieni jako lud Boży oraz stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”¹⁰. W rzeczy samej posłannictwo ludzi świeckich stanowi — zdaniem Jana Pawła II — istotny czynnik — zbawczego posłannictwa całego Ludu Bożego” i jako takie „posiada znaczenie podstawowe dla życia Kościoła i dla jego posługiwania” na rzecz ludzi oraz świata rzeczywistości doczesnych¹¹.

Posiadają świeccy własną odpowiedzialność w zakresie służby Chrystusowi i Kościołowi¹²; mają też własną duchowość, która w myśl wskazań Soboru Watykańskiego II ma być mocno zakorzeniona w życiu codziennym. Powinny na niej wycisnąć swe piętno: stan, w jakim się żyje (małżeństwo, wdowieństwo itp.), a także działalność zawodowa, sytuacja społeczna oraz indywidualne okoliczności stanowiące osnowę bytowania poszczególnych jednostek, rodzin czy społeczności¹³.

Każdy człowiek świecki „na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła według miary daru Chrystusowego” (Ef 4,7)¹⁴. Pierwszorzędnym zadaniem ludzi świeckich będzie „pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie” — a nie „zakładanie czy rozwój wspólnot kościelnych”, co stanowi właściwe zadanie duchowieństwa¹⁵.

Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej¹⁶. *Lineamenta* ukazują, że owocem działalności świeckich są obecnie różne inicjatywy na rzecz dobra ludzkiej osoby, „obrony i rozwoju praw wszystkich ludzi i poszczególnych jednostek”. Nie brakuje jednakże zarazem

⁷ *Lineamenta*, nr 11.

⁸ Por. *Lineamenta*, nr 12.

⁹ Por. *Lineamenta*, nr 5.

¹⁰ *Lineamenta*, nr 4; także KK 31.

¹¹ Por. *Lineamenta*, nr 1, a także przemówienie Jana Pawła II do członków Rady Generalnego Sekretariatu Synodu Biskupów, 19 maja 1984: AAS 76 (1984) 784.

¹² *Lineamenta*, nr 6; DA 7.

¹³ Por. *Lineamenta*, nr 6.

¹⁴ *Lineamenta*, nr 8; także KK 33.

¹⁵ Por. *Lineamenta*, nr 8; adh. apost. *Evangelii nuntiandi*, nr 70.

¹⁶ *Lineamenta*, nr 9; KK 31.

tendencji negatywnych, świadczących o tym, że niektórzy świeccy odchodzą od norm wiary, ulegając procesowi sekularyzacji. Niekiedy świeccy chrześcijanie „zrzekają się też swej tożsamości, przyjmując kryteria i metody, których człowiek wierzący nie może aprobować”¹⁷. Nie jest też godną pochwały tendencja „ucieczki ze świata”, gdy świeccy — mający żyć pośrodku spraw ziemskich — próbują stosować w swym życiu ascezę wzorowaną na zakonnej. Wiadomo bowiem, że świeccy są „powołani przez Boga, aby ożywić duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczętny ewangeliczny swoje apostołstwo w świecie”¹⁸.

Duchowość świeckich ma być specyficznie świecką; ma jednak czerpać swe ożywcze soki ze „słuchania słowa Bożego, życia sakramentalnego, modlitwy i życia miłości”. Duchowość ta ma ponadto być dostosowana do innych form duchowości, znanych i praktykowanych w Kościele¹⁹. Naśladując Chrystusa świeccy nie powinni uciekać od rzeczywistości doczesnych i ziemskich, kierując się przede wszystkim wiarą i miłością²⁰.

3. Posłanie apostołskie

Świeccy są ściśle powiązani ze zbawczą misją Kościoła dzięki swemu czynnemu i odpowiedzialnemu apostołstwu, którego „nigdy nie może zabraknąć w Kościele” i „które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego”²¹. Z ich apostołskiego dynamizmu bierze zresztą swój początek „wieloraki rozkwit — jak to określają *Lineamenta* — nowych zespołów, ruchów oraz organizacji, których zadaniem jest zapewnić odważną i owocną obecność w różnych strukturach społecznych i rozmaitych ośrodkach kształtujących dzisiejszą kulturę”²². Dzięki tak zaangażowanemu życiu świeccy stanowią też pomoc dla duszpasterzy. *Lineamenta* przytaczają soborową wypowiedź, że oprócz apostołatu świeckich, polegającego na rozwijaniu coraz żywszej świadomości przynależenia do kościoła i uczestniczenia w jego zbawczym posłannictwie, ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do „bardziej bezpośredniej współpracy z apostołstwem hierarchii”²³. Ta apostołska działalność nie może jednak przebiegać na wzór tej, jaką sprawuje duchowieństwo. Bowiemy nie chodzi w niej o same tylko posługi kościelne, ale raczej o egzystowanie w świecie i dla świata.

Powołanie świeckich do apostołstwa ma swe źródło przede wszystkim w sakramentach. Z darem sakramentów, które upodobniają wierzących do Chrystusa, wiążą się także chrześcijańskie cnoty oraz dary Ducha Świętego. Wynika stąd, że powołanie do apostołstwa stanowi integralną część chrześcijańskiego powołania w ogóle²⁴. W odpowiedzialności apostołskiej wyraża się też i „potwierdza jedność i niepowtarzalność ludzkiej osoby wobec Boga, Kościoła i wobec historii”²⁵.

Powołanie apostołskie ludzi świeckich podlega większemu uszczegółowieniu w konkretnych warunkach, w jakich przychodzi działać ludziom świeckim. Czasowe ukonkretnienie „głosu Pana, który, tutaj i teraz wzywa ludzi

¹⁷ *Lineamenta*, nr 9.

¹⁸ *Lineamenta*, nr 9; DA 2.

¹⁹ Por. *Lineamenta*, nr 44.

²⁰ Por. *Lineamenta*, nr 45.

²¹ *Lineamenta*, nr 4; DA 1.

²² *Lineamenta*, nr 7.

²³ *Lineamenta*, nr 8.

²⁴ Por. *Lineamenta*, nr 27.

²⁵ *Tamże*.

do apostołstwa", dokonuje się właśnie w okolicznościach „życia osobistego, rodzinnego i społecznego, oraz w najrozmaitszych sytuacjach, środowiskowych i kulturowych”²⁶.

4. Apostolstwo jednostkowe i zbiorowe

Lineamenta mówią o wykonywaniu przez świeckich misji w Kościele i świecie indywidualnie lub zbiorowo²⁷.

Nawiązując do Soboru Watykańskiego II, *Lineamenta* podkreślają, że z apostołstwa indywidualnego, nie można nigdy zrezygnować, ponieważ „stanowi ono początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić. Do tego apostołstwa... są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy”²⁸.

Apostolstwo indywidualne bierze swój początek w tym, że każdy świecki ma właściwe sobie powołanie oraz właściwe sobie posłannictwo w Kościele i w świecie. Jego pełnienie polega na wykonywaniu odpowiednich czynów, a także na świadectwie chrześcijańskiego życia inspirowanego przez Ewangelię²⁹.

Apostolstwo zaś zbiorowe wyraża z jednej strony społeczną naturę człowieka, a zwłaszcza „uczestnictwo chrześcijanina w posługiwaniu Kościoła jako wspólnoty”³⁰. Z drugiej zaś strony umożliwia świeckim „wszechstronniejszą i głębszą skuteczność apostołskiej działalności”³¹.

Lineamenta zwracają ponadto uwagę na szereg problemów, jakie dzisiaj wiążą się z apostołstwem indywidualnym i zbiorowym, zwłaszcza że obecnie niejednokrotnie daje się odczuć kryzys organizacji, a niekiedy istnieją trudności w ich zakładaniu oraz utrzymaniu³².

5. Natura posłannictwa świeckich

Ludzie świeccy są zarazem członkami Kościoła i społeczeństwa. Jako ochrzczeni przynależą do Chrystusa i Kościoła, a więc mogą realizować swą apostołską posługę nie tylko w zakresie rzeczywistości doczesnych i ziemskich, ale także w obrębie rzeczywistości kościelnej³³, w której istnieje różnorodność posługiwania, choć razem także jedność posłannictwa³⁴. Zresztą tylko w wewnętrznej i żywej wspólnotcie całego Kościoła może się rozwijać i urzeczywistniać odpowiedzialność chrześcijan. *Lineamenta* przypominają w tym względzie wypowiedź św. Pawła (Rz 12,4—5): „Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność — podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami”. Stąd świeccy, zaangażowani w budowę Kościoła potrzebują stałej i wzrastającej więzi wspólnotowej umacniającej się „pomiędzy wszystkimi członkami Ludu Bożego”³⁵.

Rola świeckich zaangażowanych w budowę Kościoła wywodzi się z natury ich świeckości, gdyż „właściwą specyfiką laików jest ich charakter

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. *Lineamenta*, nr 36.

²⁸ *Lineamenta*, nr 36; DA 16.

²⁹ *Lineamenta*, nr 36.

³⁰ *Lineamenta*, nr 37; adh. apost. *Evangelii nuntiandi*, nr 41.

³¹ *Lineamenta*, nr 37.

³² Tamże.

³³ *Lineamenta*, nr 23.

³⁴ Por. *Lineamenta*, nr 20; DA 2.

³⁵ Por. *Lineamenta*, nr 20.

świecki”³⁶. Mają oni zajmować się sprawami świeckimi, „kierując nimi po myśli Bożej”³⁷. Na mocy swej „świeckości”, mają więc wspierać Kościół w jego poczynaniach, działając w obrębie Kościoła, ale także i szczególnie wewnątrz świata i jego rzeczywistych struktur³⁸.

Świeccy zatem działając w ramach posłannictwa Kościoła „prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku duchowym, jak i doczesnym; a chociaż się te porządki różnią, to jednak w jednym planie Bożym tak są ze sobą zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusie w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym”³⁹. Świeccy mają więc w ramach zbawczej misji Kościoła, odnoszącej się do rzeczywistości nadprzyrodzonych, a także doczesnych i ziemskich — podjąć się przede wszystkim trudu odnowy „porządku doczesnego, jako własnego zadania i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską”⁴⁰. Mają przy tym świeccy do wykonania różne posługi kościelne, „służące celowi duchowemu”⁴¹. Aby ustalić konkretną treść tych posług, *Lineamenta*, odwołując się do Pawła VI, zachęcają do ponownego odczytania historii Kościoła, a także do zwracania uwagi na teraźniejsze potrzeby⁴².

6. Świeccy jako świadkowie Chrystusa pełniący swe posłannictwo w służbie Kościołowi i ludzkości

Aby apostołstwo świeckich było skuteczne, potrzebne jest odpowiednie przygotowanie. Formacja apostołska ma zresztą stanowić składową część chrześcijańskiego wychowania w ogóle⁴³. Celem takiej formacji ma być przede wszystkim dojrzałość postaw moralnych, wynikających ze świadomości przynależenia do Boga i konieczności spełnienia zadań jednostkowych i społecznych, wynikających ze świadomości powołania. Jest to powołanie skierowane do świeckich przez „Chrystusa za pośrednictwem Kościoła, aby uczestniczyli w budowaniu Królestwa Bożego w świecie”⁴⁴.

Apostołskie, a także pastoralne posłannictwo ludzi świeckich jest możliwe dlatego, że są członkami Kościoła i społeczeństwa, że są ochrzczeni, a zarazem przynależą do świata. Uczestniczą w zbawczej misji Kościoła: 1) przeprawiając słowo, 2) sprawując odpowiedni kult oraz 3) pełniąc posługę wobec człowieka z miłości ku Chrystusowi⁴⁵. *Lineamenta* odwołują się i tutaj do Soboru Watykańskiego II, który mówi, że: „Jako uczestnicy funkcji Chrystusa-kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w działalności Kościoła”⁴⁶. Ich działalność jest we wspólnotach kościelnych koniecznością bezwzględną. Świeccy „pociągają do Kościoła ludzi, trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego, zwłaszcza przez katechizację; oddają na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską, a także zarządzanie dobrami kościelnymi”⁴⁷.

³⁶ Por. *Lineamenta*, nr 22; KK 31.

³⁷ *Tamże*.

³⁸ *Lineamenta*, nr 23.

³⁹ Por. *Lineamenta*, nr 23; DA 5.

⁴⁰ *Por. tamże*.

⁴¹ *Lineamenta*, nr 25; DK 33.

⁴² *Lineamenta*, nr 26; adhortacja apostołska *Evangeliæ nuntiandi*, nr 73.

⁴³ Por. *Lineamenta*, nr 39; *Familiaris consortio*, nr 40.

⁴⁴ *Lineamenta*, nr 27.

⁴⁵ *Lineamenta*, nr 29.

⁴⁶ *Lineamenta*, nr 29; DA 10.

⁴⁷ *Tamże*.

Pomagając Kościołowi spełniać jego służbę, świeccy pełnią zarazem posłannictwo w służbie ludzkości, gdyż chrześcijańska odnowa porządku doczesnego wchodzi także w posłannictwo Kościoła. *Lineamenta* odwołują się do soboru tam, gdzie mówi on, że „Kościół, idąc ku swemu własnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozśiewa na całym świecie niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszechną aktywność ludzi. Dlatego Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków cała społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się coraz bardziej ludzkie”⁴⁸.

Do świeckich należy przede wszystkim ożywianie porządku spraw doczesnych, służąc człowiekowi „aby mógł się rozwijać w całej pełni prawdy”⁴⁹.

Służyć człowiekowi znaczy tu głównie „pomagać mu w rozwijaniu podstawowego stosunku do Boga, Stwórcy i Ojca”⁵⁰. Będzie to pomoc niesiona bliźniemu w zakresie odkrywania przez niego „wewnętrznego religijnego wymiaru”, przez co przygotowuje się go na przyjęcie od Boga „daru wiary”⁵¹. Posługa na rzecz drugiego człowieka ma też polegać na niesieniu jemu pomocy „w jego stosunku do samego siebie, w umacnianiu jego niezwykłej godności osobowej” wynikającej stąd, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże⁵².

Należy też wspierać człowieka tam, gdzie chodzi o jego stosunek do innych ludzi „uwzględniając jego wrodzony oraz istotny dlań wymiar społeczny”⁵³.

Pomoc, jaką ludzie świeccy mogą i powinni świadczyć w zakresie społecznym i politycznym, posiada znaczenie zasadnicze i obejmuje szereg różnych zadań. Ludzie świeccy mają przyczyniać się do kształtowania międzyosobowych stosunków mocno opartych na moralnym kryterium osobowej godności każdego człowieka. Mają pomagać „w kształtowaniu się i w doskonaleniu różnych wspólnot ludzkich, poczynając od rodziny i kolejno przez coraz szersze zespoły aż do społeczeństwa”. Mają wychowywać do zaangażowanego i uczciwego życia na rzecz wspólnot narodowych i międzynarodowych⁵⁴.

Ludzie świeccy mają też w swej służbie bliźnim pomagać im w zachowaniu właściwego stosunku do świata rzeczy stworzonych, aby były one użytkowane z miłością, tak jak tego chce Stwórca. Świeccy też mogą przyczynić się „do tworzenia bardziej ludzkiej i ucłowieczającej kultury”⁵⁵.

ks. Anastazy Bławat SAC, Ołtarzew

⁴⁸ *Lineamenta*, nr 30; KDK 40.

⁴⁹ *Lineamenta*, nr 30.

⁵⁰ *Tamże*, nr 31.

⁵¹ *Tamże*.

⁵² Por. *Lineamenta*, nr 32.

⁵³ *Tamże*, nr 33.

⁵⁴ *Lineamenta*, nr 33.

⁵⁵ *Lineamenta*, nr 34 n.